

Sygn. akt: V C 49/15 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Mrągowie V Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w B.

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Andrzej Łotowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Aneta Rozberg

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2015 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa **Zakładu (...) Sp. z o. o. w J.**

przeciwko T. D.

o zapłatę

Oddala powództwo.

UZASADNIENIE

Powód Zakład (...) sp. z o.o. z siedzibą w J. żądał zasądzenia od pozwanej T. D. kwoty 366,23 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że pozwana zawarła z Zakładem Administracji (...) w J. umowę o rozliczanie energii elektrycznej na klatce schodowej, usuwanie awarii dotyczących wspólnych części budynku oraz wykonywanie remontów części budynku stanowiących współwłasność. Zakład został zlikwidowany, a jego zadania przejął powód. Pozwana była zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia z tytułu zawartej umowy, lecz nie regulowała należności z tego tytułu.

Pozwana T. D. została prawidłowo zawiadomiona o terminie rozprawy i został jej doręczony odpis pozwu wraz z załącznikami, lecz pozwana nie stawiła się na rozprawę i nie zajęła żadnego stanowiska w sprawie.

SĄD USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

T. D. w dniu 10 marca 2001 r. zawarła z Zakładem Administracji (...) w J. umowę, na podstawie której Zakład zobowiązał się do rozliczania energii elektrycznej na klatce schodowej, usuwania awarii dotyczących wspólnych części budynku oraz wykonywania remontów części budynku stanowiących współwłasność, a T. D. zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia (k. 6).

Rada Miejska w J. uchwałą z dnia 13 października 2009 r., Nr XXVII/311/09, zlikwidowała Zakład Administracji (...) w J. przekazując mienie ruchome Zakładowi (...) sp. z o.o. z siedzibą w J., zaś wierzytelności i zobowiązania Gminie J. (k. 10).

Kolejną uchwałą z dnia 24 lutego 2010 r., Nr XXX/366/10, Rada Miejska w J. powierzyła Zakładowi (...) sp. z o.o. z siedzibą w J. zarządzanie komunalnymi zasobami gminy – lokale mieszkalne i użytkowe (k. 10 odw.)

Zakład (...) sp. z o.o. z siedzibą w J. wezwał R. Ś. w dniu 31 października 2014 r. do uiszczenia z tytułu zawartej umowy kwotę 493,94 zł (k. 7 - 9).

Przyjęcie przez Sąd, przy wydaniu wyroku zaocznego, za prawdziwe twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych jest dopuszczalne, jeżeli twierdzenia te zostały przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Sąd nie może przyjąć za prawdziwe twierdzeń powoda przedstawionych dopiero na rozprawie albo w pismach, które nie zostały doręczone pozwanemu.

W art. 339 § 2 kpc nie chodzi o prawne domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda, gdyż domniemania prawne wiążą sąd (art. 234), natomiast w omawianym przypadku związanie nie zachodzi, skoro sąd ocenia, czy okoliczności nie budzą uzasadnionych wątpliwości albo nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Chodzi tu raczej o fikcję (zob. orzeczenie SN z dnia 5 lipca 1958 r., 3 CR 448/58, RPEiS 1959, z. 3, s. 346) albo domniemanie przyznania okoliczności faktycznych przez pozwanego (por. zbliżone stanowisko M. Jędrzejewskiej (w opracowaniu K. Weitz) (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. T. Ereciński, s. 82; zob. też K. Piasecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 1, red. K. Piasecki, s. 1575; odmiennie W. Siedlecki, Zasady wyrokowania w procesie cywilnym, Warszawa 1957, s. 23-24; B. Bładowski, Metodyka pracy sędziego cywilisty, Warszawa 2005, s. 225; R. Więckowski, Wyrok zaoczny..., s. 93).

Utrwalony w judykaturze i niekwestionowany w nauce jest pogląd, że przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie okoliczności faktycznych i nie zwalnia sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Sąd nie jest zatem zwolniony z obowiązku dokonania prawidłowej oceny materialnoprawnej zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach (orzeczenie SN z dnia 29 maja 1958 r., 1 CR 969/57, OSNC 1960, nr 1, poz. 14; wyroki SN: z dnia 15 września 1967 r., III CRN 175/67, OSNC 1968, nr 8-9, poz. 142; z dnia 15 marca 1996 r., I CRN 26/96, OSNC 1996, nr 7-8, poz. 108; z dnia 6 czerwca 1997 r., I CKU 87/97, Prok. i Pr. - wkładka 1997, nr 10, s. 44; z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, Prok. i Pr. 1999, nr 9, s.

30). Jeżeli zatem w świetle przytoczonych przez powoda okoliczności brak podstaw do uwzględnienia żądania pozwu, sąd wyrokiem zaocznym oddał powództwo (zob. wyrok SN z dnia 6 czerwca 1972 r., III CRN 30/72, Biul. SN 1972, nr 10, poz. 178). Zob. szerzej K. W., Wyrok zaoczny oddalający powództwo, (...) 2011, nr 3, s. 36 i n. oraz cytowana tam literatura.

W niniejszej sprawie Sąd nie mógł przyjąć za prawdziwe twierdzeń powoda, ponieważ budziły one poważne wątpliwości, w szczególności co do legitymacji procesowej obu stron procesu.

Legitymacja procesowa jest to określone normami prawa materialnego uprawnienie konkretnego powoda do dochodzenia sądowej ochrony określonego roszczenia materialnoprawnego przeciwko konkretnemu pozwanemu. Sąd, stwierdziwszy brak legitymacji procesowej (zarówno czynnej, jak i biernej), zamyka rozprawę (art. 224 § 1 i art. 316 § 1) i wydaje wyrok oddalający powództwo. W tym przypadku błędne rozstrzygnięcie sądu uzasadnia zarzut apelacyjny nierozpoznania istoty sprawy (zob. art. 386 § 4). Brak przesłanki merytorycznej może być niekiedy w toku procesu uleczony, czy to wskutek czynności dyspozycyjnych powoda (np. zmiana powództwa - art. 191), czy też w wyniku zajścia pewnych zdarzeń (np. nadejście wymagalności roszczenia) lub na drodze przekształceń podmiotowych (art. 194-198).

Część przedstawicieli nauki odróżnia legitymację materialną (pojęcie to w zasadzie pokrywa się ze wskazanym wyżej pojęciem legitymacji procesowej) oraz legitymację procesową (formalną, zwaną także nadzwyczajną), definiowaną jako uprawnienie do wytoczenia powództwa i popierania go w celu uzyskania ochrony praw podmiotowych własnych lub cudzych. Zwolennicy tego stanowiska wskazują, że znaczenie rozróżnienia legitymacji materialnej i formalnej

procesowej najdobitniej ukazuje się w przypadku podmiotów, które są uprawnione (legitymowane formalnie) do wszczęcia procesu dla ochrony praw innego podmiotu i jednocześnie nie posiadają legitymacji materialnej. W tym ujęciu brak wyłącznie legitymacji formalnej prowadzi - na drodze analogii - do odrzucenia pozwu (zob. uwagi do art. 55, 56 oraz 61).

Artykuł 3 kpc jest wyrazem tendencji do poznania prawdy w postępowaniu cywilnym, obejmującej nie tylko sferę uprawnień sądu, lecz także stron i uczestników postępowania oraz ich pełnomocników, którzy swoim działaniem powinni przyczynić się do jej wykrycia. Statuuje on zarazem zasadę kontradiktoryjności. Zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontradiktoryjności procesu, gdyż - jak podaje się w doktrynie - ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wypływać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (wyrok SN z dnia 9 września 1998 r., II UKN 182/98, OSNP 1999, nr 17, poz. 556). Z drugiej strony Sąd Najwyższy stwierdził, że pomimo uchylenia art. 3 § 2 i innych zmian w kodeksie postępowania cywilnego nie można przyjąć, że działanie sądu zmierzające z urzędu do ustalenia prawdziwych okoliczności, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, stanowi uchybienie procesowe. Mogłoby stanowić takie uchybienie tylko wówczas, gdyby łączyło się z naruszeniem zasady kontradiktoryjności przez pozbawienie strony możliwości udziału w istotnej części postępowania lub możliwości wypowiedzenia się co do czynności dokonanych z urzędu przez sąd (wyrok SN z dnia 25 maja 2005 r., I CK 765/04, LEX nr 180835).

Przepis zobowiązuje strony zarówno do wyjaśnienia okoliczności sprawy (ciężar przytoczenia) i przedstawienia dowodów na tę okoliczność (ciężar dowodu), jak i nakłada na nie obowiązek mówienia prawdy. Z obowiązkiem mówienia prawdy związana jest także powinność zupełności, czyli kompletności wyjaśnień, wyrażająca się w tym, że strona ma obowiązek przedstawienia wszystkich okoliczności sprawy, a więc również tych niekorzystnych. Nie oznacza to jednak wymogu przytaczania przez stronę okoliczności ją poniżających, hańbiących czy narażających na odpowiedzialność karną. Powinny być one jednak przedstawiane w dobrej wierze. Przyjmuje się, że obowiązek mówienia prawdy dotyczy wszelkich twierdzeń faktycznych i dowodów przytaczanych przez strony oraz tzw. postępowań wpadkowych. Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku. Adresatem normy zawartej w art. 3 nie jest więc sąd, lecz strony, nie można zatem zarzucić, że sąd ją naruszył (wyrok SN z dnia 15 lipca 1999 r., I CKN 415/99, LEX nr 83805, oraz wyrok SN z dnia 11 grudnia 1998 r., II CKN 104/98, LEX nr 50663). Przepis art. 3 nie wprowadza żadnej bezpośredniej sankcji procesowej za tzw. kłamstwo procesowe, co nie oznacza, że pozostaje na nie obojętny. W kodeksie postępowania cywilnego istnieją bowiem przepisy, które przewidują pośrednie sankcje za niezgodne z prawdą wyjaśnienia. Należy tu wskazać art. 103 przewidujący obowiązek zwrotu kosztów wywołanych niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem strony lub interwenienta, art. 120 § 4 dotyczący grzywny w zakresie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, w razie podania przez stronę świadomie nieprawdziwych okoliczności, na podstawie których owo ustanowienie nastąpiło, art. 255 w zw. z art. 252 i 253, który przewiduje grzywnę w wypadku bezpodstawnego zarzutu fałszu dokumentu.

Ponadto przy uwzględnieniu ogólnej zasady procesowej, że strony obowiązane są zaofiarować sądowi dowody potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, a przy tym dawać wyjaśnienia zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek - nieuzasadniona odmowa strony, stwarzająca przeszkodę stawianą przez nią w przeprowadzeniu dopuszczalnego dowodu - może być przez sąd oceniona bardzo negatywnie dla strony odmawiającej przy analizowaniu w sprawie ostatecznego wyniku postępowania dowodowego (wyrok SN z dnia 14 lutego 1996 r., II CRN 197/95, Prok. i Pr.-wkł. 1996, nr 7-8, poz. 43).

W ocenie Sądu I Instancji strona powodowa mimo, że była zobowiązana do wyjaśnienia okoliczności sprawy i przedstawienia dowodów na tę okoliczność (k. 30), nie udowodniła, by pozwana była legitymowana biernie w niniejszym postępowaniu. Strona powodowa była obowiązana zaofiarować sądowi dowody potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy w tym przedmiocie, w szczególności zawnioskować przeprowadzenie dowodu ze stosownej umowy w formie aktu notarialnego obejmującej nabycie przez pozwaną prawa własności lokalu, bądź zawnioskować

przeprowadzenie dowodu z właściwego odpisu z księgi wieczystej obejmujące wpis prawa pozwanej. Zaniechanie wypełnienia przez powoda omawianych obowiązków procesowych zostało przez sąd ocenione bardzo negatywnie dla tej strony.

Legitymację bierną w niniejszym postępowaniu ma wyłącznie podmiot prawa cywilnego, który złożył oświadczenie woli o zleceniu usług, polegających na odbiorze odpadów komunalnych. Tymczasem z umowy znajdującej się na k. 15 wynika jednoznacznie, że pozwana nie złożyła takiego oświadczenia i tym samym nie stała się stroną rzeczowej umowy.

Niemożliwe również było wyprowadzenie wniosku o prawidłowej legitymacji czynnej powoda z dowodów przez niego przedstawionych.

Legitymacja powoda nie wynika z zawarcia omawianej umowy, bowiem powód nie był stroną rzeczowej umowy.

Analiza umowy 10 marca 2001 r. prowadzi do wniosku, że została ona zawarta na podstawie art. 18 u.w.l., w myśl którego właściciele lokali mogą w umowie lub w drodze uchwały powierzyć zarządzanie nieruchomością osobie fizycznej lub prawnej, którą ustawodawca w innych przepisach nazywa zarządcą (np. art. 14 pkt 5, art. 24, 29, 30, 31, 32 i 32a u.w.l.). Zarządca jest osobą trzecią (odrębnym podmiotem) w stosunku do wspólnoty mieszkaniowej.

Praktyka zawierania umów o zarządzanie nieruchomością wspólną (administrowanie wspólnotą mieszkaniową) z licencjonowanymi zarządcami już się wykształciła od dłuższego czasu. Jest to sytuacja kiedy organ wspólnoty, jakim jest jej zarząd, nie przestaje wówczas sprawować swoich funkcji, a jedynie zleca wykonanie poszczególnych czynności w zakresie zwykłego zarządu nieruchomością wspólną. Licencjonowany zarządca zapewnia fachową obsługę wspólnoty mieszkaniowej, współdziałając w tym zakresie z zarządem. Taka pomoc świadczona przez profesjonalnych zarządców wspólnotom mieszkaniowym nie zmienia ustawowego sposobu sprawowania zarządu, czego skutkiem jest brak obowiązku zawarcia umowy w formie aktu notarialnego, o której mowa w art. 18 ust. 1 u.w.l. Umowa zlecenia administrowania wspólnotą mieszkaniową ma charakter mieszany, do której - w zakresie nieuregulowanym - powinno się stosować przepisy o umowie zlecenia (art. 734 k.c.).

Zdaniem Sądu I instancji przepisy u.w.l. i art. 734 k.c. nie przewidują sytuacji wstąpienie przez inny podmiot w stosunek administrowania i stania się podmiotem praw i obowiązków przysługujących poprzednikowi, w razie likwidacji poprzednika. Oznacza to niemożliwość przekształcenia podmiotowego omawianego stosunku po stronie administratora, przy zachowaniu tożsamości treści i przedmiotu tego stosunku, bez zawarcia stosownej umowy, bądź podjęcia stosownej uchwały.

Przelew, inaczej cesja (łac. cessio) jest umową, z mocy której wierzyciel (zbywca, zwany też cedentem) przenosi na nabywcę (cesjonariusza) wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika (debitora). Umową cesji dotychczasowy wierzyciel przenosi więc wierzytelność na nowego wierzyciela. Podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta.

Na podstawie art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania.

Legitymacja powoda nie wynika również z uchwały Rady Miejskiej w J. z dnia 13 października 2009 r., Nr XXVII/311/09. Na podstawie tej uchwały sporna wierzytelność została bowiem przeniesiona na inną osobę prawną – Gminę J..

W ocenie Sądu Rejonowego legitymacji powoda nie można również wyprowadzić z kolejnej uchwały Rady Miejskiej w J. z dnia 13 października 2009 r., Nr XXVII/311/09. Na podstawie tej uchwały powodowi zostało powierzone zarządzanie komunalnymi zasobami gminy. Tymczasem nieruchomość wspólna nie może być uznana za taki zasób. Zasobami gminy na podstawie art. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego są wyłącznie lokale stanowiące własność gminy.

Poza tym jak już wyżej wskazano, to tylko właściciele lokali mogą w umowie lub w drodze uchwały powierzyć zarządzanie nieruchomością osobie fizycznej lub prawnej, którą ustawodawca w innych przepisach nazywa zarządcą.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.